

Nr. 40.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.90
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Pon. 10.II Scholastyki
Wtor. 11.II Objaw. N. M. P.
Sr. 12.II Eulalii
Czw. 13.II Jana i Dobrosł.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 10 lutego 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petihowy. Drobną ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Uroczystości Sejmowe w Warszawie.

Na ulicach miasta.

Długo przed godz. 9-ą rano przed katedrą św. Jana i w sąsiednich ulicach, zwłaszcza na Krakowskim-Przedmieściu i Nowym-Świecie, zaczęły gromadzić się liczne tłumy publiczności w oczekiwaniu na przejazd Naczelnika Państwa z Belwederu do katedry.

Na placu zamkowym i na ulicach koło katedry utrzymywała porządek milicja. Na Krakowskim-Przedmieściu w pobliżu Zamku i koło katedry ustawił się kordon wojskowy. Przed katedrą stanęła kompania honorowa.

Około godz. 10-ej zaczęły napływać do katedry cechy ze sztandarami. Do katedry wpuszczano tylko osoby i instytucje za biletami.

Zapełnianie katedry.

Podsekretarze stanu, generalicja, cały korpus oficerski, członkowie misji amerykańskiej i angielskiej, dalej wyżsi urzędnicy państwowi, następnie delegaci Komisji rządzącej Galicją, Naczelnej Rady Ludowej z Poznania, Rady Narodowej dla Śląska, Spizu i Orawy, Rady kresowej, weszli przez zakrytą i zajęli miejsca w prezbiterjum. W dalszych rzędach zajęli miejsca delegaci Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna, a jeszcze dalej przedstawiciele najwybitniejszych instytucji krajowych, szkół i t. d. między innymi uniwersytetu i politechniki.

Wyjazd z Belwederu.

O godz. 10-ej rano prezydent ministrów, p. Paderewski, w otoczeniu wszystkich ministrów przybył do Belwederu, skąd wraz z Naczelnikiem Państwa wyjechał do katedry. Orszak Naczelnika poprzedzał powóz, w którym jechał szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa i adiutant generalny. W następnych powozach jechali ministrowie. Za ministrami jechał powóz Naczelnika Państwa, któremu towarzyszył prezydent ministrów. Automobil otaczała honorowa eskorta ułanów. Orszak zamykał powóz z adiutantami Naczelnika.

Przybycie posłów i Naczelnika z Premierem.

Krótko przed godz. 11 weszli do głównej nawy posłowie sejmowi. Kilka minut po 11-ej zajęły przed katedrą powozy, wioząc Naczelnika Państwa Piłsudskiego, prezydenta ministrów Paderewskiego i ministrów. Orkiestra ustawiona przed katedrą odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Publiczność, która tłumnie zgromadziła się przed katedrą, witała głośniejszymi okrzykami Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów. W kościele zajęli Naczelnik Państwa i prezydent ministrów fotelami przeznaczonymi dla ministrów. Obok Naczelnika Państwa zasiadł prezydent ministrów.

Msza Sejmowa.

Z przybyciem Naczelnika Państwa rozpoczęła się uroczysta Msza święta celebrowana przez arcybiskupa warszawskiego ks. Kakowskiego. Obok głównego ołtarza zajęli miejsca arcybiskup gnieźnieński ks. Dalbor, biskup Sze-

lązek, biskup Przeździecki, biskup Gall oraz wizytator apostolski msgr. Ratti. Ksiądz arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa wygłosił podniosłe, okolicznościowe kazanie, w którym między innymi powiedział: „Powołałbym dzisiaj duchy z przeszłości tych, którzy utracili życie za Ojczyznę, powołałbym ich okrzykiem: Oto idziemy na Sejm polski, na pierwszy wolny po latach niewoli Sejm Rzeczypospolitej powołałbym cienie tych, którzy w obronie wolności szli na wszystkie strony świata, począwszy od Samosjerry aż do ziemi północnej, których kości zabieliły całą Europę, powołałbym i tych, którzy sądzili, że świat uznał już na zawsze nieprawość, jaką popełniono na Polsce, powołałbym i tych, którzy w roku 31-ym stanęli do obrony Ojczyzny, mierząc raczej swoje siły na zamiary, powołałbym i męczenników z roku 63 i zawołałbym do nich: Oto powstaje Ojczyzna odradzająca się, Ojczyzna wolna i niepodległa. Idziemy na pierwszy Sejm Rzeczypospolitej.“

W dalszym ciągu poświęcił ks. arcybiskup Teodorowicz serdeczne słowa włoścjanstwu, mówiąc: „Cześć tobie, polski chłopie!“ Tyś tą zdrową częścią narodu, tą częścią, która nie dała się wziąć na lep hasel wyrotowych, wrogim i obcym narodowym idearom“. Również serdeczne słowa poświęcił rękodzielnikom, potomkom Kilińskiego, którzy zawsze wiernie stali przy Ojczyźnie. „My chcemy — oświadczył dalej ks. Teodorowicz — wymiany między pracą rękodzielnika i pracą ducha. Niech jedna pomaga drugiej“. W końcu zwrócił się ks. arcybiskup do zgromadzonych posłów, wzywając ich do wyłożonej pracy dla dobra wolnej, odrodzonej, niepodległej Ojczyzny.

Uroczyste śpiewy.

W czasie całego nabożeństwa śpiewały chóry. Po Mszy św. publiczność zgromadzona w kościele odśpiewała hymn „Boże coś Polskę.“ Po nabożeństwie Naczelnik państwa wraz z prezydentem ministrów wrócili do Belwederu w otoczeniu eskorty honorowej ułanów.

Poświęcenie gmachu.

O godz. 1 po południu odbyło się poświęcenie gmachu sejmowego, którego dokonał arcybiskup Gnieźnieński ks. Dalbor. Po poświęceniu gmachu wygłosił porywające przemówienie do zebranych ks. Gralewski. W uroczystości wziął udział Naczelnik Państwa Piłsudski, prezydent ministrów Paderewski, ministrowie oraz członkowie misji angielskiej i amerykańskiej i kilkaset osób z publiczności.

Wieczorem o godzinie 8 odbył się w zamku w salach królewskich raut wydany przez Naczelnika Państwa. W rautie wzięli udział wszyscy niemal posłowie bawiący w Warszawie, nawet posłowie żydowscy, dalej duchowieństwo z arcybiskupem Teodorowiczem na czele, generalicja, korpus oficerski, przedstawiciele prasy i publiczność.

Dziś o godzinie 11 przed południem odbędzie się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu.

Przemówienie ks. Gralewskiego.

Na poświęceniu gmachu Sejmowego przemówił do zebranych ks. Gralewski, wzywając wszystkich do wspólnej dla Ojczyzny pracy.

Macie zadanie wielkie, bo stwarzacie nową podwaliny dla tej odradzającej się Ojczyzny, która choć na sto lat z górą, istnieje przestała, nie przestali jednak swej pracy dla niej ani na chwilę wierni jej synowie.

I temu zawdzięczać wypada, że ta Ojczyzna dziś znów wstaje i o samodzielność się upomina. Musicie o tem nie zapominać i idei tej służyć.

Raut w zamku.

Na rautcie w zamku zebrało się z górą 900 osób. Najrojnziej było w sali kolumnowej. W ogóle ruch panował niezwykły. Zapełnili zebranie posłowie i osoby zaproszone z różnych sfer, przeważnie męskie towarzystwo, wśród którego jednak znalazły się trzy panie Balicka, Lublińska i Kosmowska. Raut skończył się o godz. 11 wieczorem.

Nowe Stronnictwo.

Warszawa, 10 lutego (wł.) Włoścjanin Okoń wraz z 5 członkami wystąpił ze stronnictwa Stapińskiego, zapewne na skutek rewalacji „Kurjera ilustrowanego“, który wydrukował list p. Karola Kornackiego z ciężkimi zarzutami przeciwko samemu Stapińskiemu. Okoń zakłada swoje postępowe stronnictwo.

1148 — 1453 — 1919.

Te trzy cyfry to trzy wielkie epoki w dziejach polskiego parlamentaryzmu, to daty przełomowe dla naszego narodu.

Do zgonu Bolesława Krzywoustego panował w Polsce piastowski system absolutny jednowładztwa. Król był naczelnym wodzem, sędzią i panem wszystkich ziem oraz ludu na nich zamieszkałego.

Wskutek nieszczęśliwie pomyślanego „Testamentu“ Bolesława Krzywoustego, panowie niezadowoleni z niepodzielnej władzy królewskiej, złamali jego następcą Władysława II, powołując na tron Bolesława Kędzierzawego.

I oto w Łęczycy w 1148 roku odbywa się pierwszy Zjazd państwowy dostojników duchownych i świeckich, gdzie główną rolę odgrywa Jan ze Znina, arcybiskup gnieźnieński.

Jest to pierwszy Sejm polski, na którym są rozpatrywane i decydowane najważniejsze sprawy kraju. Odtąd powtarzają się te zjazdy, czy Sejmy nieustannie, ale w perjodycznych od-

stępnach czasu, w miarę niezbędnej potrzeby, a udział w nich bierze możnowładztwo wraz z przewalającym zawazę stanem duchowym. Kraj się przestacza w Rzeczypospolitą arystokratyczną, bo w Sejmie biorą udział tylko najwybitniejsi ludzie w narodzie. Miejsca stałego zjazdu nie posiadają, przed każdą taką naradą publiczną wyznaczony jest punkt, gdzie Sejm ma się odbyć. Mimo to uprzywilejowanym jakby punktem zostaje Łęczyca, Kazimierz Wielki wybiera sobie Włóczę, ale nie tylko w granicach kraju, ale i po za jego granicami zbierają się te zjazdy jak np. w Koszycach, gdzie zapadają uchwały o doniosłym znaczeniu.

Pierwszy Sejm dwuizbowy odbywa się u nas w Piotrkowie w 1453 roku. Za Kazimierza Jagiellończyka stwarza biskup Zbigniew Oleśnicki, aby pokrzyżować królewskie zamiary, dotyczące przyłączenia Prus do Polski, Sejm—gdyż biskup pragnie tą kwestję usunąć na plan drugi.

W tej chwili myśli on tylko o wypędzeniu Turków z Europy i przez unję z Węgrami i słowianami bałkańskimi chce dotrzeć do morza Czarnego. I król pragnie Sejmu i cieszy się naprawdę z niego, sądząc, że w ten sposób zetrze się z rządem magnatów. Ma szczerą myśl oparć się na szlachcie, która już od Zjazdu w Koszycach coraz wybitniejszą w ustroju państwowym polskim zaczyna grać rolę.

I wytwarza się Sejm dwuizbowy w Piotrkowie: izba senatorska i izba poselska, czyli szlachecka.

Teraz Sejm swoje podwoje otwiera już nie tylko dla magnaterji, ale i dla drugiego szerszego stanu, dla szlachty. Król wygrywa sprawę, łamie możnowładztwo i łamie potęgę duchowieństwa, oddając sprawy państwa w ręce szerszych warstw. Przytem szlachta przyrzeka pomóc kwestję przyłączenia wybrzeża morskiego na północy do Polski, które od niej oderwali przyjacze, a dziś zaofiarowuje powrót związek przeczuci, zawlązany potajemnie w Prusiech. Wisła polska otwarta, daje bogactwo krajowi, ten Sejm nie odbywa się regularnie, nie jest instytucją ustaloną.

Zbiera się on w miarę potrzeby, ale jest już

jak mówiliśmy, dwuizbowy, co osłabia znacznie władzę i siłę izby senatorskiej.

Historycy rok 1492 uznają za rok rozpoczęcie sejmów regularnych (ordynaryjnych) już stale się powtarzających, narodziny jednak tego Sejmu wypadła nam zapisać na r. 1453, a za miejscem urodzin uznać Piotrków.

I ten Sejm o szlacheckiej podstawie dotrwał do końca Rzeczypospolitej, wprowadził potem jeszcze za Księstwa warszawskiego i Królestwa Kongresowego zwoływano Sejmy — na podstawie dwóch bardzo szcceptych konstytucji, ale słowo na tych Sejmach było skrepowane rozmaitemi artykułami regulaminu ułożonego: to przez Napoleona to przez Moskalki.

Widzimy więc, jak w Polsce rozwijał się parlamentaryzm i coraz bardziej ogarniał szersze masy, początkowo pociągnawszy ku sobie najszcceptlejsze warstwy, Sejm polski od przywileju Koszyckiego, zaczął wciągać do pracy nad naszym krajem, żywioł szlachecki, który został potem w Sejmie uprzywilejowanym żywiołem i rządził Polską aż do Sejmu czteroletniego.

Sejm ten rozszerzył granicę pracy swojej, powołując mieszczaństwo, które i dawniej zasiadało czas krótki w Sejmie z głosem doradczym.

Obecnie w 1919 roku, ustrój Sejmowy zmienił się znacznie i rozszerzył. Na drodze parlamentarnej postawiła Polska nowy krok, powołując do obrad nad krajem bez wyjątku wszystkich.

Tym sposobem Sejm otworzył wrota ludowi rolniczemu, którego Polska liczy 75%, niezawodnie Sejm nowy można więc nazwać Ludowym. Co on Polsce przyniesie przyszłość dopiero okaże.

Dzisiaj tylko notujemy, że od 1148 r., Polska otrzymała zjazdy (Sejmy), możnowładztwa, od r. 1453 posiada pierwszy Sejm dwuizbowy z żywiołem szlacheckim, a od 1919 roku Sejm z przewagą ludową.

Sejm czteroletni rozszerzył swoje konstytucje, dopuszczając do obrad mieszczaństwo, ale ten Sejm, jak i Sejmy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego nie wywarły na parlamentaryzm polski już prawie żadnego wpływu.

Wiktor Czajewski.

Zamach na Korfanteo.

Kiedy Korfanty wczoraj jechał dorożką do katedry na nabożeństwo, zwolennicy jego wyprzedzili konia i ciągnęli pojazd sami przez Nowy Świat. Na rogu ulicy Wareckiej niegodziwcy i wywrotowcy, zapewne najemnicy, Longin Kostrzycki i Marczewski, lekarz weterynarii, wymierzili do niego rewolwery, ale oficer, stojący na warcie udaremnił wystrzał wraz z tłumem, który rzucił się na awanturników i pobił ich tak kijami, że kiedy policja nadbiegła, już strasznie poturbowanych mogła odebrać z rąk wzburzonego tłumu.

Smutny ten objaw dzikości musi być wy-

pleniony z cywilizowanego społeczeństwa. Ponieważ w Warszawie jest stan wyjątkowy, publiczność żąda, aby obywateli byli karani według praw wojennych. Drugi to już zamach na Korfanteo.

Gościnnie spisuje się ta podziemna przepłacona Warszawa.

Szanownemu posłowi w imieniu Redakcji i naszych czytelników ślemy wyrazy ubolewania z powodu niegodnej nań napaści i ogólne słowa radości za szczęśliwe jego ocalenie.

Pracuj tak dalej dla naszej Ojczyzny.

TELEGRAMY.

Na Bukowinę.

Kraków, 9 lutego (PAT.) „Czas“ donosi: że Polska komisja wojskowa, mająca się udać do Bukowiny, wyjechała wczoraj z Krakowa w kierunku na Wiedeń. W skład komisji, której przewodniczący gen. hr. Lemesan-Salms, wchodzi oficerowie Józef Beck, Jan Dąbrowski i Stefan Jarnutowski.

Moskwa się zbroi.

Moskwa, 9 lutego (PAT.) Z Paryża donoszą: Wydano rozkaz zdemobilizowania żołnierzy roczników 1896, 1897 i 1898.

Francuzi na Ukrainie.

Kijów, 9 lutego. Komisarz armji ukraińskiej Strzyżowski rozesał do kolejarzy ukraińskich okólnik, w którym zawiadamia ich, że dystanse kolejowe: Odesa—Rodzielnia—Tyraspol, Odesa—Akerman i Odesa—Kołosówka—Mikołajów podlegają sferze wpływów francuskich i francuskiemu dowództwu wojskowemu, wzywa więc kolejarzy, aby spełniali rozkazy dowództwa francuskiego, ponieważ „Ukraina“ nie tylko nie prowadzi

wojny z Francją, ale nawet ofiaruje jej pomoc i gościnność“. Francuzi już objęli w posiadanie wymienione drogi.

Uгода Ukraińców.

Budapeszt, 9.2 (PAT.) Dnia 7 bm. przybył do węgierskiego ministra spraw zagranicznych Oresta Szabo, delegat ukraiński, i oświadczył mu, że Ukraina dąży do nawiązania trwałych, intensywnych stosunków gospodarczych z Węgrami. Minister odpowiedział, że dalsze rokowania prowadzić będą ministrowie fachowi. Ukraina ofiarowała Węgom nieograniczoną ilość benzyny, ropy, nafty, cukru, tytoniu i fosfatów, żądając od Węgrów w zamian za to wino i nierogacizny, dalej pozwolenia na przewóz węgla czeskiego, którego część odstąpi Węgom. Ukraińcy dali wyraz radości, że Węgrzy zajęli w myśl zasad Wilsona przyjazne stanowisko wobec ludności ruskiej oraz wyrazili nadzieję, że wkrótce będą między oboma narodami nawiązane stosunki gospodarcze i polityczne.

Wybór wice-prezydenta.

Kraków, 9 lutego (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej celem wyboru pierwszego wice-prezydenta. Na 102 głosujących

otrzymał p. Bandrowski 64 gł., 38 kartek oddano pustych. Wobec tego prezydent ogłosił wybór dr. Ernesta Bandrowskiego na pierwszego wice-prezydenta. Bandrowski oświadczył, że wyboru nie przyjmuje, ponieważ niema dostatecznego poparcia w Radzie. Przewodniczący zamknął na tem posiedzenie, nie wyznaczając ponownego wyboru.

Zgromadzenie w Poznaniu.

Odbyło się pierwsze posiedzenie niemieckiego zgromadzenia narodowego w teatrze. Przyjęły w nim udział kobiety. Przy ławach rządowych zajęły miejsce komisarze ludowi. Ebert wypowiada, że ludność niemiecka miała być na lata całe niewolnikiem innych państw. I płynęły w tym sensie dalsze niemieckie żale.

Niezależność Finlandji.

Paryż, 9 lutego. Rząd francuski zaproponował Kongresowi pokoju uznanie niezależności Finlandji. Kongres pokoju zgodził się na tę propozycję i zajmował się sprawą przedstawicielstwa Finlandji na konferencji. O tem zawiadomiono już rząd finlandzki.

Łękniją za Wilhelmem.

Berlin, 9 lutego. „Lokal Anzeiger“ donosi, że starszy prezydent Hannoveru Dr. Richter został usunięty z zajmowanego stanowiska z powodu telegramu, wysłanego do Wilhelma w 60-tą rocznicę urodzin.

W podobny sposób przepędził rząd berliński kilku innych dygnitarzy, łęknjących za Wilhelmem.

Koalicja zajęła dobra Wilhelma.

Metz, 9 lutego. Francuski komisarz rządowy na obszarze miasta Metz zarządził zajęcie dóbr Wilhelma II, położonych w Alzacji i Lotaryngji. Chodzi o zamek Urville i majątność Les Meniles.

Za bronią.

Berlin, 8 lutego, (PAT.) Rozpoczęło się tu przeszukiwanie broni w domach i mieszkaniach prywatnych. Rewizji dokonują żołnierze. Po mieście krążą silne patrole wzmocnione artylerją i kawalerją.

Konszachty czesko-ukraińskie.

Praga, 9 lutego. W Pradze bawi poseł republiki ukraińskiej w Wiedniu Lipiński. Prawdopodobnie znów powezmą pewne uchwały godne swoich narodów, boć zesłi się hajdamaka z czechem.

Czeska zuchwałość.

Kraków, 9 lutego. (PAT.) Komisja rządząca oznajmia: Donoszą nam, że czesi nie myślą opróżnić Śląska. Żołnierze czescy twierdzą powszechnie, że się cofać nie myślą. Treść ugody podają gazety czeskie w tym sensie, jakoby Czechom przyznano cały Śląsk wraz z całym Zagłębiem węglowym z tem, że pewną ilość węgla będą w drodze łaski odstępowali Polakom. Ze czesi zawieszenia broni niezbyt respektują i nie myślą zmienić swego postępowania względem ludności polskiej, dowodzi fakt, że w ostatnich dniach aresztowano jeszcze w Bystrzycy 5 Polaków.

Jakby na state!

Kraków, 9 lutego. (PAT.) „Głos narodu“ donosi: Według wieści, które nadeszły z drugiej strony kordonu, rozpoczęli czesi otaczać zasiekami z drutów kolczastych całe Śląskie Zagłębie węglowe. Między innymi odrutowali już Dąbrowę.

Zawozę zadowoleni.

Paryż, 9 lutego. (PAT.) Komisja w sprawie polskiej, która udała się do Polski, omawiała także sprawę litewską z delegatami litewskimi. Delegaci litewscy przedstawili komisji położenie na Litwie oraz wskazali na potrzebę interwencji i pomocy przeciwko bolszewikom. Delegaci litewscy oświadczyli po konferencji, że są z wyników jej zadowoleni.

W Konstancyopolu.

Saloniki, 9 lutego. (PAT.) Generał Franchet d'Esperay wyjechał do Konstancyopolu, dokąd przenosi swoją główną kwaterę. Dzienniki miejscowe stawiają generała Francheta, podnosząc jego udział w zwycięstwie na froncie bułgarskim.

O monety polskie.

Rada ministrów troszczy się o zaprowadzenie polskiej waluty. W tym celu odbyło się kilka posiedzeń. Prof. Oskar Balcer projektuje by wznowić „Złoty polski“, ministerjum chce wprowadzić monetę równą frankowi pod nazwą „Lech“.

Pożyczka.

Kraków, 9 lutego (PAT.) Ogłoszona dziś w dziennikach lista subskrybentów pożyczki państwowej wykazuje, że w banku krajowym w Lwowie do dnia 27 stycznia podpisano pożyczki państwowej na około 21 milionów koron.

Uroczystości w policji państwowej.

Wczoraj odbyła się uroczystość zaprzysiężenia członków czynnych polskiej policji państwowej, a zarazem poświęcenia lokalów tej instytucji.

Ceremonja zaprzysiężenia odbyła się w kościele św. Krzyża. Dopełnił jej ks. kanonik Szmidel, który też odprawił nabożeństwo solenne przed wielkim ołtarzem, w asystencji księży Brębenwalda, Rybusa i Izdebskiego.

Po nabożeństwie trzy kompanje policji pieszej pod kierunkiem komisarza Juracza oraz pluton policji konnej pod kierunkiem komisarza Jasińskiego, z orkiestrą na czele wyruszyły ulicami Sienkiewicza, Passażem Majera, Benedykta na ulicę Al. Kościuszki pod gmach przydzium policji, gdzie dwukrotnie odbyły defiladę w tym samym porządku.

Aktu poświęcenia lokalu policji kryminalnej oraz biura adresowego przy ul. Olgińskiej dopełnił ks. kanonik Szmidel, zaś głównego gmachu przydzium policji ks. prałat Tymieniecki, pozem zgromadzeni na tę uroczystość przedstawiciele władz komunalnych, instytucji państwowych wojska polskiego, oraz urzędnicy biur policji zasiedli do stołów na wspólne śniadanie.

Podczas biesiady wygłoszono szereg przemówień patriotycznych, w których zaakcentowano silnie różnicę między dawną policją rosyjską i niemiecką, stworzoną przez okupantów a terazniejszą polską policją, podkreślając jej znaczenie i charakter.

Po licznych przemówieniach zgromadzeni zebrali podczas biesiady 745 mk na rzecz obrońców Lwowa.

Przed odejściem odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej.

KRONIKA.

— Nabożeństwa Sejmowe w Łodzi.

Nabożeństwa Sejmowe w kościołach łódzkich odprawione zostały z wielką uroczystością. Chóry wykonały podniosłe pieśni, zakończono nabożeństwa hymnem narodowym.

Podczas nabożeństwa, komitet dla Lwowian urządził kwestę, która przyniosła spory fundusik dla bohaterów walczących na Rusi.

— Pochód.

Kiedy kraj cały dziękował Bogu wszechmogącemu za opiekę nad Polską, kiedy kraj cały radował się z powodu odradzającej się Ojczyzny, partje lewicowe urządziły demonstracyjny pochód, w którym wśród wrogich okrzyków dla rządu nie brakło i wiatów na cześć Trockiego.

Piękni synowie Ojczyzny.

— Z Tow. pom. dla niez. ucz. Szk. Real. kup. łódzkiego.

W piątek, dnia 14 b. m., o godz. 4 po poł. w lokalu Szkoły Realnej Kupiectwa Łódzkiego—Dzielnia 58 — odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa Pomocy dla niezamożnych uczniów tejże szkoły. — O ile w powyższym terminie nie zbierze się odpowiednia ilość członków, zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-jej niezależnie od ilości obecnych.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu; 2) odczytanie sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok szkolny 1917-18; 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 4) wybór 3 członków zarządu na miejsce ustępujących z powodu kończącej się kadencji pp. barona Juliusza Heinza, Romualdy Meylertowej i F. Lenartowicza; 5) wybór komisji rewizyjnej.

Koalicja występuje w obronie Polski.

Londyn, 9.2 (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu najwyższej rady wojennej sojuszników, obradującej w Paryżu, omawiano sprawy, pozostające w związku z blokadą i demobilizacją oraz obsadzeniem obszarów niemieckich i obszarów Małej Azji a także inne sprawy niecierpiące zwłoki. Jednym z tych zagadnień, wymagających szybkiego uregulowania, są stosunki niemiecko-polskie. Niebezpieczeństwo sił zbrojnych, którymi Niemcy zagrażają Polsce nie zostało usunięte. Pomimo gróźb Francji Niemcy pozostali głusi na ostre nakazy marszałka Focha... (tutaj przerwa w znakach radiotelegra-

ficznych)... Sytuację tę omawiano bardzo dokładnie. Również i p. Noulens wypowiedział w sprawie tej swoje zdanie. Niemcy nie zgadzają się na podział Niemiec, trzymają armję w pogotowiu i zagrażają Polsce, koncentrując zbrojne oddziały na wschodzie. Międzynarodowa rada wojenna postanowiła zmusić kategorycznie rozwiązanie tego zagadnienia. Zdecydowano zmusić Niemcy do pokoju, a przypuszczalnie 17 lutego przedstawione będą Niemcom takie warunki demobilizacji i rozbrojenia, że wszelkie niebezpieczeństwo, grożące Polsce będzie usunięte.

Strzały do policji.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie komunistów w lokalu niemieckiego tow. śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej № 243, bez zawiadomienia przydzium policji. 7 komisarjat delegował przodownika do zbadania. Kiedy przodownik wszedł na salę, gdzie komuniści wiewali, tamże został ciężko ranny przez jadące-

go z komunistów, którego również raniono i zaarrestowano. Jak się okazało komunistą służył w niemieckiej policji.

Odbęto się to zebranie w lokalu niemieckich hakatystów i przy licznym udziale partji niemieckiej — hakatystycznej i członków dawnej policji niemieckiej — Niemców.

dzi państwowa komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem dyrektora wyższej szkoły realnej zgromadzenia kupców, p. Wacława Klossa.

Początek egzaminów 17 bm. w poniedz.

— Święto narodowe.

a) Dziś, z okazji święta narodowego, wszystkie sklepy od samego rana zostały zamknięte. Wiele wystaw sklepowych przyozdobiono w emblematy narodowe i orły polskie.

Ruch na ulicach ożywiony.

— Związek urzędników miejskich.

Jutro, we wtorek, d. 11 b. m., o g. 5-jej po południu, w sali Tow. śpiewaczego niemieckiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich urzędników miejskich, na które zaprasza zarząd.

— Ze Stow. handlowców polskich.

Stowarzyszenie handlowców polskich, Piotrkowska nr. 108, na ogólnym swoim zebraniu rocznym uchwaliło między innymi zakupić z kapitału rezerwowego za 10,000 mk. pożyczki państwowej i za 10,000 mk. pożyczki miejskiej.

— Nowe transporty nafty.

Nadszedł już do Łodzi drugi transport nafty w ilości 130,000 funtów, wobec czego wydział zaprowiantowania miasta postanowił wydawać ludności zdwojoną rację nafty, mianowicie po dwa funty na rodzinę na okres dwutygodniowy.

— Otwarcie wystawy esperanckiej.

Onegdaj wiecz. o godz. 7 nastąpiło otwarcie wystawy esperanckiej w lokalu Stow. zwol. sztuk pięknych przy ul. Piotrkowskiej nr. 73. Przy otwarciu przemawiał prezes łódzkiego klubu esperantystów, p. Henryk Cymmerman, na otwarcie przybył delegat esperantystów warszawskich, p. Oberrotman. Odegrano i odśpiewano hymn esperancki.

— Teror ekonomiczny w Pabjanicach.

W Pabjanicach zaszły znów dwa wypadki teroru ekonomicznego, stosowanego przez robotników tamtejszych fabryk. Obowiązek miejscowego burmistrza pełni miejscowy komisarz rządu ludowego, aż do ukonstytuowania się nowej Rady miejskiej na podstawach nowej ordynacji wyborczej, na miejsce rozpedzonej przez Radę robotniczą.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dziś d. 10 bm. w dniu święta narodowego, odbędzie się w Teatrze polskim przedstawienie, z którego część dochodu dyrekcja przeznacza na rzecz komitetu pomocy dla walczących mieszkańców Lwowa. Dana będzie wysmienita sztuka patriotyczna: „W górę serca“. Komitet nie wątpi, że publiczność poprze szlachetny cel i dzisiejszego wieczora tamnie pospieszy do teatru.

Nie marudź!

TRCISZ NA KAŻDYM DNIU,
TRZYMAJĄC PIENIĄDZE
W DOMU!

PIENIĄDZ, ulokowany

w Polskiej

Pożyczce

Państwowej,

da CI DOCHÓD

i zadowolenie ze spełnionego
obowiązku!

217 1

— Zebranie.

W poniedziałek, d. 10 b. m. odbędzie się w lokalu Stow. techników (Andrzeja 3) o godz. 5 po południu ogólne zebranie „komitetu pomocy dla walczących mieszkańców Lwowa“, na które niniejszym zaprasza się członków komitetu.

— Biuro.

Biuro „komitetu pomocy dla walczących mieszkańców Lwowa“, mieści się w gmachu Siemens, Piotrkowska 96, 1p. W biurze przyjmuje się ofiary, oraz udziela informacji codziennie od godz. 10 rano do 2 po południu.

— Komisja egzaminacyjna.

Wobec znaczniejszej ilości eksternów, pragnących poddać się egzaminowi na maturę oraz na świadectwa z 4 i 6 klas, jak również z przedmiotów oddzielnych, zostaje utworzona w Ło-

